

Sygn. akt III AUa 409/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Jacek Zajązkowski

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 lutego 2017 r. w Ł.

sprawy **A. C.**

przeciwko **Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddziałowi Regionalnemu w Ł. P. Terenowa w T.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników

na skutek apelacji A. C.

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 19 listopada 2015 r. sygn. akt V U 478/15

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 409/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 marca 2015 r. wydaną przez Prezesa KRUS - Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział (...) w Ł. P. Terenową w T., stwierdzono ustanie ubezpieczenia społecznego rolników A. C. z dniem 1 lipca 2013 r.

W odwołaniu od tej decyzji z dnia 24 kwietnia 2015 r. A. C. wniosła o utrzymanie jej statusu jako osoby podlegającej ubezpieczeniom rolniczym do dnia 18 marca 2015 r. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania. D. C. nie wstąpił do sprawy w charakterze zainteresowanego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił odwołanie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że D. C. od dnia 5 lipca 2011r. jest właścicielem gospodarstwa rolnego położonego we wsiach: D. o powierzchni 1,44 ha i B. o powierzchni 5,92 ha. Z tego tytułu od dnia 5 lipca 2001 r. D. C. podlegał z przerwami ubezpieczeniu społecznemu rolników. W dniu 16 sierpnia 2003 r. odwołująca się zawarła związek małżeński z D. C.. W dniu 20 kwietnia 2007 r. A. C. wystąpiła do Kasy z wnioskiem o objęcie jej ubezpieczeniem społecznym rolników z tytułu prowadzenia wraz z mężem wspólnego gospodarstwa domowego i rolnego - od daty zawarcia związku małżeńskiego.

Decyzją z dnia 15 maja 2007 r. Prezes KRUS stwierdził, że A. C. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 1 kwietnia 2007 r. Decyzją z dnia 6 czerwca 2008 r. organ rentowy stwierdził ustanie ubezpieczenia społecznego rolników A. C. z dniem 1 lipca 2008 r., a to wobec podlegania ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia. A. C. pracowała na podstawie umowy o pracę od dnia 2 czerwca 2008 r. do dnia 29 sierpnia 2008 r. Decyzją z dnia 25 września 2008 r. Prezes KRUS stwierdził, że A. C. podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od dnia 30 sierpnia 2008 r.

W dniu 17 czerwca 2013 r. A. C. zwróciła się do Kasy o wydanie zaświadczenia o okresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Zaświadczenie takie uzyskała, organ rentowy tego samego dnia potwierdził, że wnioskodawczyni podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników od 1 kwietnia 2007 r. do dnia 30 czerwca 2008 r. oraz od dnia 30 sierpnia 2008 r. do nadal z mocy ustawy jako małżonka rolnika.

Z dalszych ustaleń wynika, że od dnia 1 lipca 2013 r. A. C. nie zamieszkuje z mężem D. C. w miejscowości B. i nie prowadzi z nim wspólnie gospodarstwa domowego i rolnego.

W dniu 17 września 2013 r. A. C. złożyła w P. Terenowej KRUS w P. oświadczenie o zmianie dotychczasowego adresu do korespondencji na adres: P. ul. (...) bl. 2 B m.100, przedkładając potwierdzenie zameldowania na pobyt czasowy pod tym adresem od 30 sierpnia 2013 r. Została poinformowana przez pracownika Kasy, że jeżeli nie prowadzi wspólnie z mężem gospodarstwa rolnego to powinna złożyć w tym zakresie oświadczenie. Takiego oświadczenia odwołująca się nie złożyła.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2014 r., I C 1157/12, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim rozwiązał związek małżeński A. C. i D. C. z winy D. C.. Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2015 r., I ACa 1011/14, Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelacje obu stron od tego wyroku. W dniu 5 lutego 2015 r. A. C. złożyła oświadczenie, w którym poinformowała organ rentowy o prawomocnym wyroku i w związku z tym wniosła o „wyrejestrowanie” jej z ubezpieczenia społecznego rolników, gdyż nie jest już żoną rolnika. W uzasadnieniu wskazała, że do dnia 30 sierpnia 2013 r. przebywała w miejscowości B..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za bezzasadne. Sąd zważył, iż zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników, ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy domownik rolnika, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Stosownie natomiast do art. 16 ust. 1 pkt 2 tej ustawy, ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy domownik rolnika, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny. Ustawowa definicja domownika zawarta została w art. 6 pkt 2 ustawy, który stanowi, że przez domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która: ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Według art. 3a ust. 1 przywołanej ustawy, ubezpieczenie ustaje od dnia następującego po dniu, w którym ustały okoliczności uzasadniające podleganie ubezpieczeniu, z zastrzeżeniem ust. 3. Decyzja organu rentowego o ustaniu ubezpieczenia społecznego rolników - w przeciwieństwie do decyzji o objęciu małżonka rolnika ubezpieczeniem społecznym rolników, która ma prawnokształtujący charakter - ma charakter deklaratoryjny, a więc tylko potwierdza, kiedy ustały ustawowe przesłanki objęcia tym ubezpieczeniem.

Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 6 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, małżonek rolnika podlega ubezpieczeniu społecznemu na zasadach domownika. Warunkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników przez małżonka rolnika jest zatem pozostawanie z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkiwanie na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie oraz stała praca w tym gospodarstwie rolnym i nie związane z rolnikiem stosunkiem pracy.

Podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników ma ścisły związek z zamieszkiwaniem w gospodarstwie rolnym rolnika. Wprawdzie małżonek rolnika nie musi zamieszkiwać z rolnikiem aby podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników, jednak w sytuacji gdy nie zamieszkuje z rolnikiem, aby podlegać ubezpieczeniu społecznemu rolników musi pozostawać z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie rolnym i stale pracować w jego gospodarstwie rolnym.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że A. C. nie zamieszkiwała z mężem od 1 lipca 2013 r. Jak sama bowiem przyznała, wyjechała na wakacje wraz z dziećmi do babci, a po wakacjach mąż nie wpuścił jej do domu w B.. Z tych względów była zmuszona po wakacjach zamieszkać ze swoimi rodzicami w P.. Strony były w konflikcie z uwagi na toczącą się sprawę rozwodową. Skoro odwołująca się nie zamieszkiwała z mężem w gospodarstwie rolnym, to z natury rzeczy nie mogła prowadzić z nim wspólnego gospodarstwa domowego, a tym bardziej nie mogła pracować w gospodarstwie rolnym. Okoliczności te potwierdzili w swych pisemnych oświadczeniach złożonych w toku postępowania toczącego się przed organem rentowym mieszkańcy B..

Sąd pierwszej instancji zważył, że przyczyny, dla których małżonka rolnika nie zamieszkiwała w gospodarstwie rolnym rolnika i nie pracowała w tym gospodarstwie nie mają wpływu na ubezpieczenie. Dla bytu ubezpieczenia społecznego rolników istotne jest tylko, czy małżonek dłużnika zamieszkuje w gospodarstwie rolnym bądź prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z rolnikiem i czy stale w tym gospodarstwie rolnym pracuje. Okoliczność zatem, iż odwołująca się nie zamieszkiwała i nie pracowała w gospodarstwie rolnym z winy męża, który jej to uniemożliwił, nie może prowadzić do stwierdzenia istnienia ubezpieczenia rolniczego. Podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników przez małżonka rolnika nie zależy od daty zawarcia i daty ustania małżeństwa, ale od faktu stałej pracy w tym gospodarstwie rolnym, przy wspólnym prowadzeniu gospodarstwa domowego lub wspólnym zamieszkiwaniu.

Zgodnie z art. 37 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, osoba pobierająca świadczenia z ubezpieczenia jest obowiązana, nie czekając na wezwanie, w ciągu 14 dni zgłaszać KRUS okoliczności mające wpływ na wysokość i prawo pobierania tych świadczeń. O obowiązku tym ubezpieczony jest pouczany przez organ rentowy, także skarżąca była pouczona w każdej decyzji wydanej w sprawie. A. C. realizowała zresztą ten obowiązek i zawiadamiała Kasę o okolicznościach mających wpływ na jej ubezpieczenie np. o podjęciu pracy zarobkowej. Mimo to nie zawiadomiła organu rentowego o fakcie zaprzestania pracy w gospodarstwie rolnym i nieprowadzeniu z mężem wspólnego gospodarstwa rolnego. Pismem z dnia 17 września 2013 r. zawiadomiła KRUS jedynie o zmianie adresu do korespondencji z miejscowości B. na P.. Zmiana adresu do korespondencji nie jest tożsama ze zmianą miejsca zamieszkania, podobnie jak o miejscu zamieszkania nie świadczy zmiana zameldowania. Adres zameldowania jest pojęciem prawa administracyjnego, które nie zawsze pokrywa się z pojęciem stałego zamieszkiwania. Innymi słowy, nie zawsze osoba zameldowana w danym miejscu faktycznie tam zamieszkuje. Miejscem zamieszkania jest miejsce, w którym dana osoba ma swoje centrum życiowe, gdzie skupiają się jej wszystkie sprawy życiowe. Niepoinformowanie Kasy przez skarżącą o zmianie adresu zamieszkania, a tylko o zmianie adresu do korespondencji, nie uprawniało organu rentowego do wydania decyzji o ustaniu ubezpieczenia społecznego. Zmiana adresu korespondencyjnego nie ma bowiem żadnego wpływu na istnienie ubezpieczenia społecznego rolników. Nie jest przesłanką, od spełnienia której zależy przedmiotowe ubezpieczenie. Istotnym elementem dalszego trwania ubezpieczenia społecznego rolników jest stała praca małżonka rolnika w gospodarstwie rolnym, a o tym fakcie, pomimo nieświadczenia takiej pracy od 1 lipca 2013 r., skarżąca Kasy nie zawiadomiła. Tym bardziej, że ubezpieczona w dacie składania oświadczenia o zmianie adresu korespondencyjnego w dniu 17 września 2013 r., jak zeznała pracownica KRUS M. J., była przez nią poinformowana o tym, że gdy toczy się sprawa rozwodowa KRUS musi wiedzieć, czy małżonek rolnika mieszka w gospodarstwie rolnym i w nim pracuje.

Sąd stwierdził nadto, że A. C. nie może wywodzić swego prawa do ustalenia podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników z tej przyczyny, że organ rentowy wydał jej zaświadczenie, w którym potwierdził fakt pozostawania w ubezpieczeniu rolniczym. Zaświadczenie to było wydane w oparciu o dane, które znajdowały się w KRUS. Kasa nie dysponowała wówczas wiedzą, że odwołująca się nie spełnia przesłanek do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym rolników. Skoro zatem A. C. od dnia 1 lipca 2013 r. nie spełniała przesłanek objęcia jej ubezpieczeniem społecznym rolników jako domownik, gdyż od tej daty nie pracowała i nie mieszkała w gospodarstwie rolnym, to decyzja organu

rentowego o ustaniu z tą datą ubezpieczenia społecznego rolników jest prawidłowa. Decyzja organu rentowego ma w tej kwestii charakter deklaratoryjny, czyli potwierdza ustanie ustawowych przesłanek do objęcia ubezpieczeniem społecznym rolników z datą, w której podstawy te przestały istnieć, a nie z datą wydania decyzji, jak chce tego skarżąca. Bez znaczenia prawnego pozostaje przy tym fakt opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Płacenie przez rolnika składek nie może spowodować powstania stosunku ubezpieczenia, gdyż z woli ustawodawcy możliwość taka została wyłączona (por. Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., II UKN 334/99, OSNP 2001 Nr 11, poz. 393). Z tych też względów Sąd Okręgowy bezzasadnie odwołanie oddalił.

Apelację od wyroku wywiodła A. C., zastąpiona profesjonalnie. Sformułowała zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez:

-brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz przez dowolną a nie swobodną i wybiórczą ocenę dowodów, w szczególności dowodu z dokumentu - zaświadczenia o zameldowaniu na pobyt czasowy oraz z przesłuchania świadka J. M., a także dowodu z zeznań ubezpieczonej, a w rezultacie uznanie ww. dowodów za niewystarczające dla wykazania zasadności odwołania;

-przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów dopuszczonych i przeprowadzonych na wniosek organu;

-brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego;

-dowolną i wybiórczą ocenę właściwie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

-uznanie za niewystarczające dla uwzględnienia odwołania dowodów wnioskowanych przez odwołującą i przeprowadzonych przez Sąd w toku postępowania.

- co w rezultacie doprowadziło do nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu odwołującej w zakresie naruszenia przez organ w toku postępowania administracyjnego:

-przepisu art. 9 k.p.a. w związku z art. 52 § 1 u.s.r. w związku z art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przez jego niezastosowanie, polegające na zaniechaniu poinformowania skarżącej o okolicznościach faktycznych i prawnych, a nadto polegające na błędnym informowaniu w zakresie obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników;

-przepisu art. 5 u.s.r., a nadto przepisu art. 8 k.p.a. w związku z art. 52 § 1 u.s.r. w związku z art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń przez naruszenie jednej z podstawowych zasad postępowania administracyjnego, tj. zasady pogłębiania zaufania.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie odwołania, a zatem orzeczenie co do istoty sprawy przez ustalenie ustania ubezpieczenia społecznego rolników wobec A. C. z dniem wydania zaskarżonej decyzji, tj. z dniem 18 marca 2015 r. oraz zasądzenie kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, że A. C. nie kwestionowała w procesie faktu zaprzestania podlegania ubezpieczeniom społecznym rolników z mocy ustawy, sporna była jedynie data. W tej kwestii Sąd Okręgowy poczynił błędne ustalenia, gdyż zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że ubezpieczona, zgłaszając fakt zmiany miejsca pobytu, nie tylko nie uzyskała od organu rentowego rzetelnej informacji, ale została przez Kasę wprowadzona w błąd, co do wpływu zmiany okoliczności na jej ubezpieczenie. Naruszenie zasady informowania powinno skutkować uchyleniem przez Sąd zaskarżonej decyzji. Sąd pominął również, że odwołująca jeszcze dwukrotnie w 2015 r. uzyskała z KRUS zaświadczenia w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Sąd Okręgowy poczynił trafne ustalenia faktyczne, znajdujące uzasadnienie w materiale dowodowym sprawy. Ustalony stan faktyczny Sąd drugiej instancji przyjmuje jako własny. Jednakże rozważania prawne Sądu a quo wymagają pewnej modyfikacji.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do apelacyjnego zarzutu naruszenia przepisów postępowania administracyjnego toczącego się przed organem rentowym, a w szczególności art. 9 k.p.a. przez zaniechanie obowiązku informowania o okolicznościach mających wpływ na ubezpieczenie oraz art. 8 k.p.a., z którego wynika powinność prowadzenia postępowania w sposób budzący zaufanie do władzy publicznej.

Przepis art. 1 k.p.c. zawiera definicję sprawy cywilnej, która jest sprawą wynikającą ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz z prawa pracy. W rozumieniu tego przepisu (formalnoprawnym), sprawami cywilnymi są również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, a więc sprawy, w których wniesiono odwołanie od decyzji organów rentowych - art. 477⁹ k.p.c., do których przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się z mocy ustaw szczególnych. Od momentu wniesienia do sądu odwołania od decyzji organu rentowego rozpoznawana sprawa staje się sprawą cywilną. Odwołanie pełni rolę pozwu, a jego zasadność ocenia się na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Postępowanie sądowe w tych sprawach skupia się zatem na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że sąd ubezpieczeń społecznych, jako sąd powszechny, może i powinien dostrzegać jedynie takie wady decyzji administracyjnej wynikające z naruszeń przepisów postępowania, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1980 r., III CZP 43/80, OSNCP 1981 nr 8, poz. 142, z dnia 27 listopada 1984 r., III CZP 70/84, OSNCP 1985 nr 8, poz. 108, z dnia 21 września 1984 r., III CZP 53/84, OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 65; wyroki z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 189/09, OSNP 2011 nr 13-14, poz. 187, z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 523/13, Legalis nr 1061847). Z poglądem tym, który Sąd Apelacyjny podziela, koreluje stanowisko wyrażone w uchwale sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2011 r., I UZP 3/10, mającej moc zasady prawnej - na tle art. 83a ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 963 ze zm.). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały stwierdził, że od decyzji wydanej w przedmiocie nieważności decyzji administracyjnej przysługuje odwołanie do sądu ubezpieczeń społecznych, co jednocześnie oznacza, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd powszechny nie jest uprawniony do orzekania w przedmiocie nieważności decyzji administracyjnej, ale rozpoznaje istotę sprawy, którą stanowi istnienie (nieistnienie) wynikającego z przepisów prawa materialnego określonego prawa lub zobowiązania stwierdzonego wadliwą decyzją organu rentowego (OSNP 2011 nr 17-18, poz. 233).

Przedmiotem zarzutów apelacji może być naruszenie przez Sąd pierwszej instancji określonych przepisów postępowania. W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy stosował przepisy k.p.c., nie procedował według przepisów k.p.a., tym samym naruszenie przepisów k.p.a. nie może skutkować zasadnością apelacji. Zaskarżona decyzja KRUS nie jest dotknięta wadami prawnymi dyskwalifikującymi ją jako akt administracyjny i która winna być z tego powodu usunięta z obrotu prawnego, toteż obowiązkiem Sądu Okręgowego było orzeczenie o prawach i obowiązkach wynikających z zaskarżonej decyzji - na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Owe przepisy prawa materialnego lokują się w treści ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 277 ze zm., dalej ustawa o u.s.r.).

Zgodnie z treścią art. 7 ust. 1 ustawy o u.s.r., ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny, jeżeli nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Podobnie przewiduje art. 16 ust. 1 pkt 1 i ust. 3 tej ustawy w odniesieniu do ubezpieczenia emerytalno-rentowego. Z kolei przepis art. 5 ustawy o u.s.r. stanowi, że przepisy ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym

bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym. Sąd Okręgowy w podstawie prawnej nie przywołał art. 5 ustawy o u.s.r., a sytuację małżonka rolnika w zakresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników osadził w przepisach dotyczących domownika, choć nie są to przypadki tożsame.

Z art. 6 pkt 2 ustawy o u.s.r. wynika, że domownikiem jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat, pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy. Stała osobista praca w gospodarstwie rolnym jest więc warunkiem podlegania ubezpieczeniu społecznemu przez domownika rolnika, ale nie jego małżonka. W przypadku małżonka rolnika, podobnie jak w przypadku rolnika, istotne dla bytu ubezpieczenia jest prowadzenie działalności rolniczej, która może również polegać na zarządzaniu. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 219/15, spójnik „chyba że” użyty w art. 5 ustawy o u.s.r. komunikuje, że w sytuacjach wykluczających możliwość współpracy małżonka rolnika przy prowadzeniu działalności rolniczej (nie pracuje w tym gospodarstwie rolnym lub gospodarstwie domowym) nie podlega on ubezpieczeniu rolniczemu na zasadach przewidzianych dla rolnika, a nie że warunkiem podlegania przez niego rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu jest stała osobista praca w gospodarstwie rolnym, tak jak jest to w przypadku domownika. Wszystkie poglądy odnośnie definicji prowadzenia działalności rolniczej dotyczą zatem również małżonka rolnika. Ze stanowiska judykatury wynika zaś, że art. 6 pkt 1 in principio ustawy, zgodnie z którym rolnikiem jest pełnoletnia osoba fizyczna, zamieszkująca i prowadząca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym - nie wymaga, aby rolnik miał stałe miejsce pobytu na terenie gospodarstwa rolnego. Wymaganie takie dotyczy domownika (art. 6 pkt 2 ustawy). W stosunku do rolnika warunkiem jest jedynie zamieszkiwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Wymagane jest natomiast osobiste i na własny rachunek prowadzenie produkcji zgodnej z profilem danego gospodarstwa rolnego. Oznacza to osobiste zarządzanie, czyli decydowanie o rodzaju i rozmiarze produkcji rolnej, ponoszenie nakładów i czerpanie korzyści. Innymi słowy, czynności prowadzące do wytworzenia produktów rolnych nie muszą być wykonywane osobiście przez rolnika, może on korzystać z pracy członków rodziny lub pracowników najemnych. Przebywanie rolnika w gospodarstwie jest potrzebne celem sprawowania nadzoru, ponoszenia bieżących wydatków i podejmowania decyzji w sprawach wymagających bezzwłocznej reakcji. Potrzeba ta wynika ze specyfiki produkcji rolnej, nie jest natomiast wymaganiem ustawowym. Organizacja pracy w gospodarstwie należy do rolnika i może on tak zorganizować pracę, aby gospodarstwo rolne funkcjonowało również pod jego nieobecność. Nie jest zatem nawet wykluczona możliwość łączenia działalności rolniczej z czasowym pobylem za granicą, o ile zainteresowany nie przeniósł do innego kraju swego centrum życiowego, a jego pobyty za granicą mają charakter krótkotrwały (Legalis nr 1508287).

Choć rozróżnienie sytuacji domownika i małżonka rolnika jest istotne z punktu widzenia właściwego wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, w bezspornych okolicznościach sprawy nie wpływa na ocenę prawidłowości wyroku oddalającego odwołanie. A. C. od dnia 1 lipca 2013 r. nie prowadziła już bowiem działalności rolniczej w jakimkolwiek znaczeniu, osobiście ani pod nieobecność. Od tej daty nie zamieszkiwała w gospodarstwie rolnym, nie przebywała w tym gospodarstwie, ani nie współpracowała z mężem przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego bądź domowego w jakimkolwiek sposób. Od 1 lipca 2013 r. małżonkowie nie realizowali już swych obowiązków wynikających z art. 23 i 27 k.r.i.o. i - jak wynika z wyroku rozwodowego - do rozpadu małżeństwa doszło z winy męża. Słusznie jednak Sąd pierwszej instancji skonstatował, że dla bytu podlegania przez małżonka rolnika ubezpieczeniu społecznemu rolników nie ma znaczenia okoliczność, że to współmałżonek uniemożliwił mu zamieszkiwanie i współprowadzenie gospodarstwa rolnego. Takich okoliczności, wyłączających wymóg prowadzenia gospodarstwa rolnego, ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników nie przewiduje. Sumując, ponieważ A. C. od dnia 1 lipca 2013 r. nie była małżonkiem rolnika w rozumieniu art. 5 ustawy o u.s.r., to nie podlegała już od tej daty ubezpieczeniom społecznym rolników z mocy ustawy.

Zważyć należy, że odwołująca nie kwestionowała w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, że nie pracowała w gospodarstwie rolnym ani nie prowadziła gospodarstwa domowego związanego z gospodarstwem rolnym od dnia 1 lipca 2013 r. Ta okoliczność, mająca kluczowe znaczenie w sporze, była zatem okolicznością bezsporną.

Zupełnie chybiony jest apelacyjny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny tych dowodów, którymi ubezpieczona wykazywała inne okoliczności, w szczególności przebieg swych rozmów z pracownikami KRUS, kwestie zmiany adresu przez zameldowanie na pobyt czasowy, kwestie wydawania zaświadczeń o podleganiu ubezpieczeniom itp. Po pierwsze, nie wykazano naruszenia zasad logiki i doświadczenia życiowego przy ocenie tych dowodów, po wtóre, nie mają one żadnego istotnego znaczenia w sprawie. Jak wyżej stwierdzono, prawne znaczenie ma tylko fakt zaprzestania pracy w gospodarstwie, w znaczeniu art. 5 ustawy o u.s.r., z dniem 1 lipca 2013 r. Z tą datą A. C. przestała podlegać ubezpieczeniom społecznym rolników z mocy prawa, co zaskarżona decyzja potwierdziła deklaratoryjnie.

Ubocznie Sąd Apelacyjny zauważa, że kwestia udzielania stronie niepełnych informacji w postępowaniu administracyjnym, w czym skarżąca upatrywała zasadności swego odwołania, niejednokrotnie stanowiła przedmiot rozważań w judykaturze. Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 6 listopada 1992 r., (...) SA (...), stanowczo stwierdził, że udzielenie stronie mylnej informacji o przepisach prawnych dotyczących załatwianej sprawy stanowi wprawdzie naruszenie przepisów prawa (art. 7-9 k.p.a. oraz art. 8 i 17 ustawy z dnia 16 września 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych - Dz.U. nr 31, poz. 214 ze zm.), określających obowiązki urzędnika, nie może jednak prowadzić do wydania przez niego decyzji, której treść jest ściśle związana z wyraźnie sformułowanymi przepisami prawa, determinującymi w określonym stanie faktycznym treść rozstrzygnięcia, wyłączającym tzw. luzy decyzyjne (uznanie administracyjne i interpretację wyrażeń niedookreślonych, luki w prawie), wbrew tym przepisom. Wydana bowiem wbrew wyraźnemu nakazowi lub zakazowi ustawowemu decyzja musiałaby być uznana w takiej sytuacji za nieważną, jako wydana z rażącym naruszeniem prawa (art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a.). Sąd ten wyjaśnił również, że odrębnym zagadnieniem jest sprawa odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną skarżącemu na skutek błędnej informacji udzielonej mu rzekomo przez urzędnika, jeśli fakty takie istotnie miały miejsce. Ewentualnego odszkodowania skarżący może dochodzić przed sądem cywilnym na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym - art. 417 i nast. (OSP 1995 nr 3, poz. 51). Zbliżone stanowisko przedstawił również Sąd Najwyższy w motywach wyroku z dnia 9 września 2010 r., II UK 98/10, stwierdzając w kwestii wykładni prawa, że jest oczywiste, iż przekazanie stronie informacji dotyczącej wykładni prawa przyjętej przez organ rentowy nie może oznaczać niedopuszczalności zmiany interpretacji z uzasadnionych względów. Organ administracji, także organ rentowy, jest bowiem zobowiązany do ścisłego stosowania bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa, a odstępianie od wcześniejszej wykładni nie może być uznane za oczywiste naruszenie zasad określonych w art. 8 k.p.a. i art. 2 Konstytucji RP (OSNP 2012 nr 1-2, poz. 20).

Słusznie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że sporna decyzja KRUS odpowiada prawu, ponieważ A. C. nie prowadziła działalności rolniczej jako małżonek rolnika od dnia 1 lipca 2013 r. Stanowisko to znajduje oparcie w bezwzględnie obowiązujących przepisach prawa. Jakakolwiek informacja organu rentowego, wyrażona przed zaskarżoną decyzją, konkluzji tej zmienić nie może. Podkreślenia również wymaga, że sądy ubezpieczeń społecznych badają suwerennie, a więc bez związania zapatrywaniami wyrażanymi przez organ rentowy, który jest jedną ze stron procesu, czy osoba ubiegająca się o ustalenie jej sytuacji prawnej spełniła określone przesłanki. Takiej suwerennej analizy dokonał Sąd pierwszej instancji i zasadnie uznał, że kwestionowana decyzja jest prawidłowa.

Z powyższych względów Sąd drugiej instancji polemiczną apelację oddalił, z mocy art. 385 k.p.c.